

K O M U N I K A T  
Z B A D A Ń

Warszawa, czerwiec 2011

[www.cbos.pl](http://www.cbos.pl) ● [sekretariat@cbos.pl](mailto:sekretariat@cbos.pl)

**BS/65/2011**

---

W DWADZIEŚCIA LAT PÓŹNIEJ.  
POLACY O JANIE PAWLE II I JEGO  
NAUCZANIU W ROCZNICĘ  
PIELGRZYMKI DO WOLNEJ POLSKI

---



Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku  
13 stycznia 2011 roku

Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej  
ul. Żurawia 4a, 00-503 Warszawa  
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl  
<http://www.cbos.pl>  
(48 22) 629 35 69

Centrum Myśli Jana Pawła II  
Instytucja Kultury m.st. Warszawy  
ul. Foksal 11, 00-372 Warszawa  
e-mail: centrum@centrumjp2.pl  
<http://www.centrumjp2.pl>  
(48 22) 826 42 21

## WSTĘP<sup>1</sup>

Liczne analizy i badania potwierdzają ogromną rolę, jaką odegrał Jan Paweł II w procesie odrzucania przez Polskę komunizmu i odzyskiwania suwerenności. Od pamiętnej homilii na Placu Zwycięstwa w Warszawie w czasie swej pierwszej pielgrzymki do kraju w czerwcu 1979 roku Papież stał się akuszerem godnościowego i wolnościowego zrywu Polaków z Sierpnia 1980. Także później – choćby w czasie kolejnych pielgrzymek z lat 1983 i 1987 – wiele razy „mówił do nas i za nas”<sup>2</sup>.

W marcu 1990 roku, niedługo po wielkich zmianach politycznych i gospodarczych zapoczątkowanych wyborami 4 czerwca 1989 roku, Jan Paweł II otrzymał zaproszenia do kolejnych odwiedzin Ojczyzny. Pierwsze pochodziło od Prezydium Konferencji Episkopatu Polski. Mówiło ono o chęci wspólnego dziękowania Bogu za odnowę Polski, jaka się dokonuje, o tym, że *wysiłkiem całego pluralistycznego społeczeństwa rodzi się Polska nowa*. Mówiło wreszcie o dwusetnej rocznicy Konstytucji 3 Maja, przypadającej w 1991 roku, która *stanowi doskonałą okoliczność podjęcia wysiłku nad moralną odnową*. Drugie zaproszenie wystosowały najwyższe władze Rzeczypospolitej Polskiej. Pisano w nim m.in. *Po raz pierwszy pielgrzymka ta odbyłaby się istotnie – jak zechciał to Wasza Świątobliwość wyrazić – w szerszej perspektywie: powrotu Polski i innych krajów do ich ojczystego pnia, do wolnej, bezpiecznej i jednoczącej się Europy, powrotu do naszej tożsamości i do uniwersalnych wartości*. Pojawiła się w nim również nadzieja, że *wizyta przyniosłaby wszystkim pokrzepienie i umocnienie, a wątpiących podniosłaby na duchu, pozwalając nam święcić wielką rocznicę [Konstytucji 3 Maja] w poczuciu jedności i nadziei*.

W społeczeństwie polskim jednak tej jedności nie było. Głównymi tematami dyskusji i sporów były szokowa terapia planu Balcerowicza, problem dekomunizacji, wreszcie kwestia roli Kościoła, wiary i wartości chrześcijańskich w sferze publicznej.

---

<sup>1</sup> Wspólny projekt badawczy CBOS i Centrum Myśli Jana Pawła II dotyczący percepcji osoby Jana Pawła II i jego nauczania zrealizowany został w ramach badania „Omnibus”, które przeprowadzono w dniach 12 – 17 marca 2011 roku na liczącej 1109 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

<sup>2</sup> Takiego sformułowania użył w tym kontekście sam Jan Paweł II m.in. w homilii w Sopocie 5 czerwca 1999 roku.

Taką Polskę odwiedził Papież w dniach 1 – 9 czerwca 1991 roku (po czym nastąpił jeszcze jeden krótki, 4-dniowy powrót w sierpniu 1991 roku do Częstochowy na Światowe Dni Młodzieży). Pielgrzymka przebiegała pod hasłem zaczerpniętym z Listu św. Pawła do Tesaloniczan *Bogu dziękujcie, Ducha nie gaście*.

Treść kolejnych papieskich wystąpień nawiązywała do przykazań Dekalogu, uzupełnionych o przykazanie miłości Boga i bliźniego oraz osiem błogosławieństw z Kazania na Górze.

Jan Paweł II w wyrazisty sposób przedstawiał swoją wizję społeczeństwa. Przestrzegał również przed stojącymi przed Polakami a znanymi z sytuacji społeczeństw Zachodu niebezpieczeństwami uprzedmiotowienia człowieka przez materializm i konsumpcjonizm. Wyraźnie próbował pobudzić Polaków do świadomego stawiania sobie pytania, jakiej chcą Polski oraz do tego, by szukając na nie odpowiedzi, stworzyli takie jej ramy ustrojowe, które szanowałyby wartości i chronione przez Dekalog. Mówił: *Oto Dekalog: dziesięć słów. Od tych dziesięciu prostych słów zależy przyszłość człowieka i społeczeństw. Przyszłość narodu, państwa, Europy, świata*<sup>3</sup>.

Reakcje społeczne były różne. Prócz licznych wiernych przyjmujących papieskie słowa było też wielu obojętnych. Atmosfera tej pielgrzymki była jednak mniej odświętna od pielgrzymek do Polski niesuwerennej, kiedy dawało się wyczuć zjednoczenie społeczeństwa wokół Papieża i Jego słów.

Bez wątpienia przyczyniły się do tego bardzo krytyczne publikacje sporej części mediów. Ostrej krytyce poddawano przesłanie wizyty. Twierdzono, że Jan Paweł II przestał rozumieć Polskę, że jego wizja jest sprzeczna z demokracją. Niektórzy publicyści pisali wręcz o zagrożeniu „państwem wyznaniowym”.

Późniejsze lata przynosiły różne interpretacje zaprezentowanego w 1991 roku papieskiego przesłania do rodaków. Nie brakowało coraz częstszych głosów wskazujących, że jednak Papież miał rację, z szerszej perspektywy wyraźniej bowiem dostrzegał problemy, które u progu III Rzeczypospolitej dopiero nas czekały.

Także dziś, w dwadzieścia lat po tych wydarzeniach, trwa dyskusja nad aktualnością ówczesnych tez Jana Pawła II. Przekonanie, że taka debata jest potrzebna i ważna, leżało u podstaw pomysłu zapytania Polaków, jak współcześnie oceniają wybrane elementy papieskiego przesłania z 1991 roku. Na ile je zinternalizowali i na ile są dla nich ważne.

---

<sup>3</sup> Fragmenty homilii Jana Pawła II wygłoszonej w czasie mszy św. w Koszalinie, 1 czerwca 1991 roku.

Badanie – rezultat współpracy Centrum Badania Opinii Społecznej z warszawskim Centrum Myśli Jana Pawła II – zawierało po pierwsze blok pytań dotyczących stosunku Polaków do osoby Jana Pawła II, Jego nauczania, beatyfikacji, a także sposobów odtwarzania pamięci o Nim. Wyniki tej części badania prezentuje komunikat CBOS „Czekając na beatyfikację Jana Pawła II”<sup>4</sup>. Po drugie, zawierało pytania o odbiór i przyswojenie elementów papieskiego nauczania z 1991 roku, co prezentuje niniejszy komunikat.

W tym miejscu warto podać dodatkowe informacje o wspólnym projekcie CBOS i Centrum Myśli Jana Pawła II. Pomysł badania oraz kwestionariusz opracowany został przez socjologów, uczestników seminarium badawczego (dr hab. Mirosława Grabowska, prof. UW, dyrektor CBOS; dr hab. Krzysztof Koseła, prof. UW, Instytut Socjologii UW; dr Barbara Fedyszak-Radziejowska, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN; dr Tomasz Żukowski Instytut Polityki Społecznej UW; Rafał Boguszewski, CBOS; Agnieszka Dobrzyńska i Paweł Gierech, CMJPII) poświęconego wpływowi Jana Pawła II na tożsamość i wartości polskiego społeczeństwa, które działało pod opieką obu instytucji.

Kwestionariusz badawczy zawierał pytania zadawane w innych, wcześniejszych badaniach (realizowanych przez CBOS i OBOP), co pozwoliło śledzić zmiany opinii Polaków w czasie. Jednak znaczną część kwestionariusza stanowiły pytania nowe, odnoszące się do tematyki pielgrzymki z 1991 roku.

Aby określić, czy na odpowiedzi badanych ma wpływ odwoływanie się do słów Papieża, kilka pytań zadano w dwóch wariantach: w jednym przed właściwym pytaniem przywoływano słowa Papieża (zaczerpnięte z homilii z pielgrzymki 1991 roku) dotyczące danej kwestii, w drugim – nie. W przybliżeniu połowa badanych [N=530] odpowiadała na pytania zapoznając się wcześniej ze zdaniem Papieża w danej kwestii, pozostali badani [N=579] odpowiadali na pytania nie domyślając się ich związku z nauczaniem Jana Pawła II. Obie grupy nie różniły się pod względem cech demograficznych. Zastosowanie dwóch wariantów pytań miało na celu zweryfikowanie hipotezy o bezpośrednim wpływie kontekstu „papieskości” na opinie Polaków. Z góry można powiedzieć, że w czterech pytaniach na pięć nie zaobserwowano istotnych różnic.

---

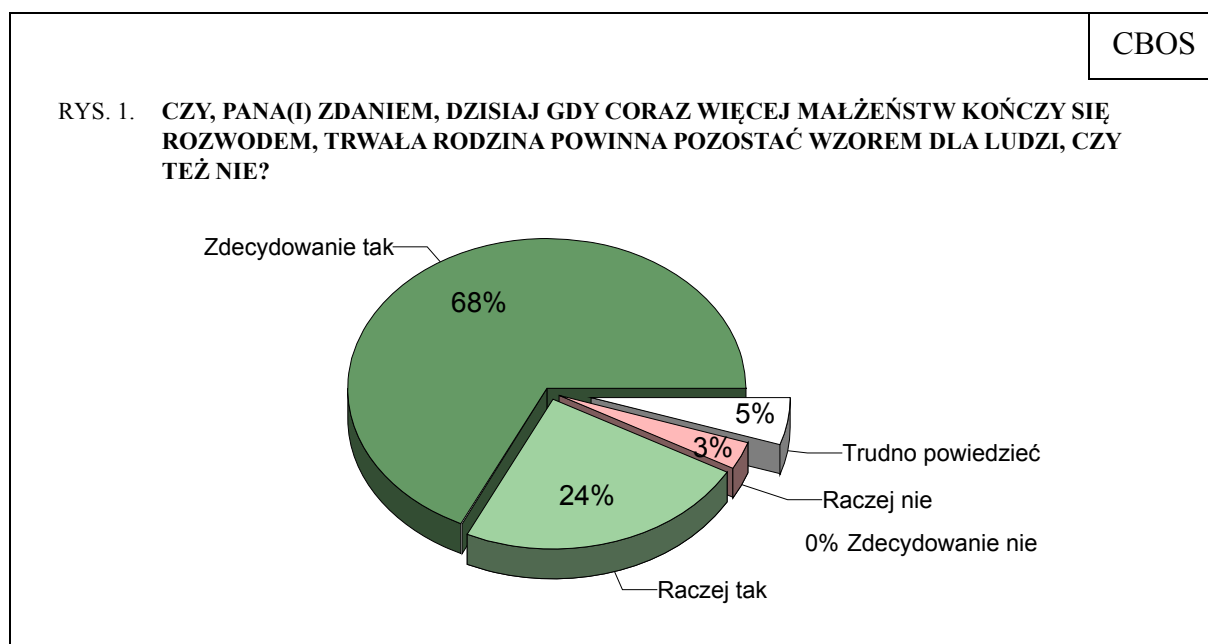
<sup>4</sup> Komunikat ten, opracowany przez Natalię Hipsz, został przedstawiony na konferencji zorganizowanej przez obie instytucje pod koniec kwietnia 2011 roku.

## RODZINA

Dwadzieścia lat temu Jan Paweł II powiedział, że rodzina jest dobrem większym niż jakakolwiek inna wspólnota. Jest bowiem *wspólnotą najpełniejszą z punktu widzenia więzi międzyludzkiej. Nie ma więzi, która by ściślej wiązała osoby, niż więź małżeńska i rodzinna*<sup>5</sup>.

Rodzina jest też od wielu lat niezmiennie najistotniejszą wartością dla Polaków. Wskazując, co jest dla nich najważniejsze, umieszczają rodzinę, szczęście rodzinne, miłość rodzinną na czołowych miejscach<sup>6</sup>.

Tę ogólną, stabilną tendencję – a zarazem zgodność opinii z nauczaniem Jana Pawła II – potwierdziły marcowe badania CBOS i CMJPII: 92% badanych zgadza się ze stwierdzeniem (w tym 68% wyraża tę opinię w sposób zdecydowany), że „dzisiaj, gdy coraz więcej małżeństw kończy się rozwodem, trwała rodzina powinna pozostać wzorem dla ludzi”<sup>7</sup>.



Uznanie przez respondentów trwałej rodziny jako wzoru jest powszechne. Różnice w opiniach między grupami społecznymi są stosunkowo niewielkie – ograniczają się do skali

<sup>5</sup> Fragmenty homilii wygłoszonej przez Jana Pawła II na lotnisku w Masłowie pod Kielcami, 3 czerwca 1991 roku.

<sup>6</sup> Zob. komunikat CBOS „Co jest ważne, co można, a czego nie wolno – normy i wartości w życiu Polaków”, lipiec 2010 (oprac. R. Boguszewski).

<sup>7</sup> Przed zadaniem pytania ankietowanym przypomniano słowa Jana Pawła II z zacytowanej przed chwilą homilii.

akceptacji. Odpowiedź ‘zdecydowanie tak’ częściej wskazywana była przez kobiety, ludzi uczestniczących w praktykach religijnych, głęboko wierzących, najsilniej związanych z Janem Pawłem II<sup>8</sup>, o prawicowych poglądach, starszych i emerytów. Odsetek osób negujących trwałą rodzinę jako wzór nie wykracza w żadnej z wyodrębnionych grup społecznych powyżej 10%. Osoby niewierzące pięciokrotnie częściej niż przeciętnie wskazywały odpowiedź ‘trudno powiedzieć’, niepraktykujące – ponad trzykrotnie częściej.

Ważną częścią przesłania czwartej pielgrzymki Jana Pawła II była kwestia rodzicielstwa. W cytowanej już homilii Papież powiedział, że poczęte dziecko *nigdy nie jest intruzem ani agresorem. Jest ludzką osobą, zatem ma prawo do tego, aby rodzice nie skąpili mu daru z samych siebie, choćby wymagało to od nich szczególnego poświęcenia. Świat zmieniłby się w koszmar, gdyby małżonkowie znajdujący się w trudnościach materialnych widzieli w swoim poczętym dziecku tylko ciężar i zagrożenie dla swojej stabilizacji; gdyby z kolei małżonkowie dobrze sytuowani widzieli w dziecku niepotrzebny, a kosztowny dodatek życiowy. Znaczyłoby to bowiem, że miłość już się nie liczy w ludzkim życiu. Znaczyłoby to, że zupełnie zapomniana została wielka godność człowieka*<sup>9</sup>.

Jak reagują dziś ludzie na wieść o przyszłym rodzicielstwie? Jak młodzi ludzie najczęściej przyjmują wiadomość, że urodzi im się dziecko? Spytano o to ogół badanych przypominając im wcześniej papieskie słowa sprzed dwóch dekad.

---

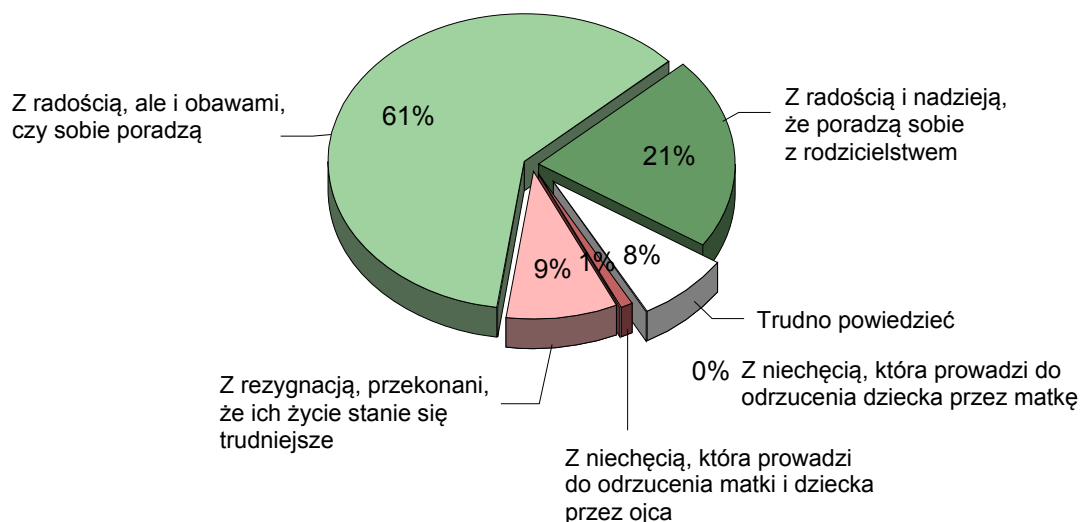
<sup>8</sup> Współczynnik korelacji tau-b Kendalla dla odpowiedzi ‘zdecydowanie tak’ oraz dla indeksu związku z Janem Pawłem II wynosi 0,265, dla praktyk religijnych wynosi 0,227, dla deklaracji wiary wynosi 0,193. (Istotność  $p < 0,05$ ).

Indeks związku z Janem Pawłem II zbudowano sumując pozytywne odpowiedzi na cztery pytania:

- Jak Pan(i) uważa, czy świadectwo życia i nauczanie Jana Pawła II w jakimś stopniu przyczyniły się do przemiany Pana(i) życia czy raczej nie?
- Czy zaliczył(a)by Pan(i) siebie do ludzi, którzy kierują się w życiu wskazaniem Jana Pawła II, czy raczej nie?
- Czy papież Jan Paweł II jest dla Pana(i) ważnym autorytetem moralnym?
- Jak Pan(i) sądzi, czy zapowiadana beatyfikacja Jana Pawła II będzie ważnym czy też raczej mało ważnym wydarzeniem dla Pana(i) osobiście?

<sup>9</sup> Fragmenty homilii wygłoszonej przez Jana Pawła II na lotnisku w Masłowie pod Kielcami, 3 czerwca 1991 roku.

RYS. 2. JAK, PANA(I) ZDANIEM, MŁODZI LUDZIE NAJCZĘŚCIEJ PRZYJMUJĄ DZIŚ WIADOMOŚĆ, ŻE URODZI IM SIĘ DZIECKO?



Zdaniem badanych najczęstszą reakcją przyszłych rodziców jest radość (82%), znacznie rzadszą – rezygnacja (9%), najrzadszą – niechęć (1%). Ta radość łączy się jednak powszechnie z obawami młodych, czy sobie poradzą (tak uważa 61% ankietowanych), rzadziej – z nadzieją, że sobie poradzą (tak twierdzi 21% respondentów).

O radości i obawach częściej od radości i nadziei mówią wszystkie grupy i kategorie badanych. Pomędzy ich opiniami są też jednak pewne różnice. O przeważającej wśród przyszłych rodziców radości i nadziei nieco częściej mówią osoby starsze, powyżej 55 lat, renciści i emeryci (czyli prawdopodobnie w jakiejś części dziadkowie), ludzie głęboko wierzący i praktykujący kilka razy w tygodniu, osoby o poglądach prawicowych, wreszcie rolnicy.

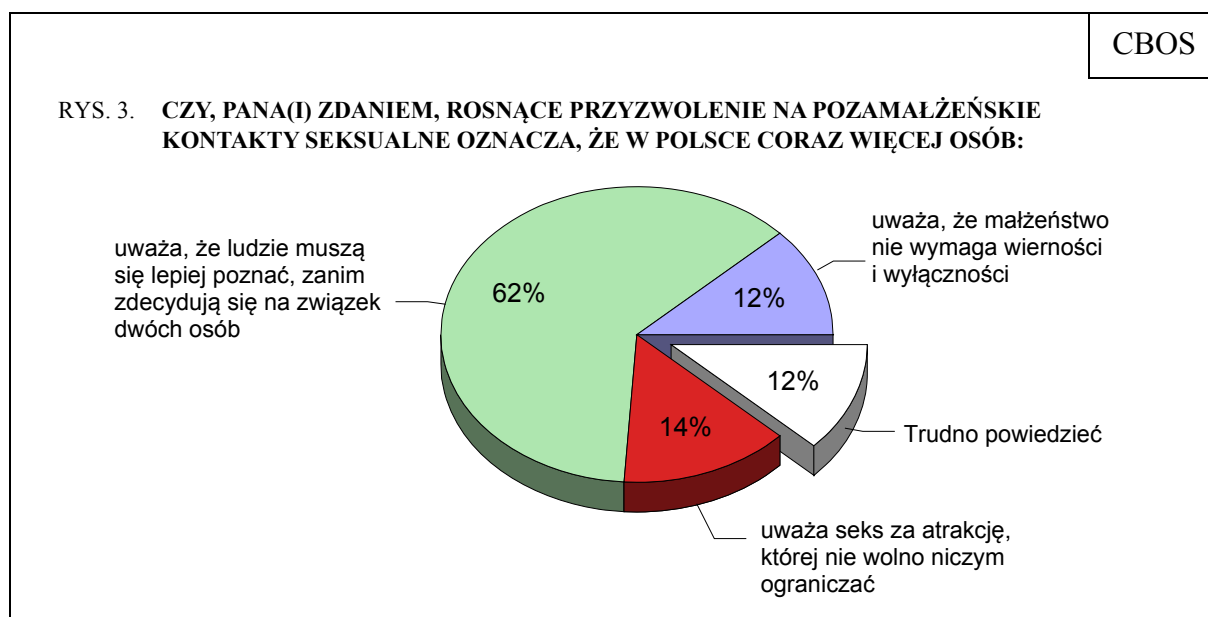
O radości i obawach częściej od innych kategorii badanych wspominają osoby z wyższym wykształceniem, kierownicy i specjaliści, ludzie o poglądach centrolewicowych i centroprawicowych, a także osoby w wieku 35-44 lata (czyli w jakiejś części rodzice nastolatków).

O nastrojach rezygnacji wśród młodych rodziców relatywnie częściej mówią uczniowie i studenci oraz badani między 18 a 24 rokiem życia (możliwe, że odnosili kwestię wprost do swojej obecnej sytuacji życiowej, w której rodzicielstwo nie jest jeszcze planowane) a także osoby raczej niewierzące lub niewierzące i nieuczestniczące w praktykach religijnych.



Jan Paweł II pytał w czerwcu 1991 roku w homilii wygłoszonej w Łomży: *Czy potrafimy sobie uświadomić, że ludzka płciowość jest dowodem niesłychanego wręcz zaufania, jakie Bóg okazuje człowiekowi, mężczyźnie i kobiecie, i czy staramy się tego Bożego zaufania nie zawieść? Czy pamiętamy o tym, że każdy człowiek jest osobą i że nie wolno drugiego człowieka sprowadzać do roli przedmiotu, który z pożądliwością można oglądać lub którego się po prostu używa? (...) Oby całe nasze społeczeństwo uwolniło się od tego złudzenia wolności, wolnej miłości, którą usiłuje się przesłonić rzeczywistość cudzołóstwa i rozwiązłości*<sup>10</sup>.

Dwadzieścia lat później, spytano o to, jak współcześni Polacy uzasadniają społeczne przyzwolenie na pozamałżeńskie kontakty seksualne. Spośród możliwych odpowiedzi badani najczęściej wskazywali, że „ludzie muszą się lepiej poznać, zanim zdecydują się na związek dwóch osób” (62%). Wśród pozostałych odpowiadających opinii rozłożyły się po równo: że „małżeństwo nie wymaga wierności i wyłączności” oraz „seks jest atrakcją, której nie wolno niczym ograniczać” (po 12%). Pozostałe 14% nie miało zdania w tej sprawie.



Opinia, że pozamałżeńskie kontakty seksualne są obecnie uznawane w społeczeństwie za atrakcję, której nie wolno niczym ograniczać, wyraźnie wiąże się z wiekiem badanych – częściej wyrażają ją uczniowie, studenci (31%) oraz najmłodszy badani (27%), rzadziej emeryci (7%) i osoby starsze (8%).

<sup>10</sup> Fragmenty homilii wygłoszonej przez Jana Pawła II w Łomży, 4 czerwca 1991 roku.

Warto dodać, że połowa badanych odpowiadała na pytanie poprzedzone krótkim cytatem z homilii Jana Pawła II, a druga połowa na pytanie niepoprzedzone cytatem. Odpowiedzi w obu grupach okazały się bardzo podobne (różnice nie były statystycznie istotne). Przytoczenie słów Jana Pawła nie zmieniło opinii badanych

### WARTOŚĆ ŻYCIA LUDZKIEGO

Przed dwudziestu laty Papież mówił do Polaków: *Na miejsce Bożego »nie zabijaj« postawiono ludzkie »wolno zabijać«, a nawet »trzeba zabijać«. I oto ogromne połączenie naszego kontynentu stały się grobem ludzi niewinnych, ofiar zbrodni. Korzeń zbrodni tkwi w uzurpacji przez człowieka Bożej władzy nad życiem i śmiercią człowieka. (...) Zauważmy jeszcze, że przykazanie: »Nie zabijaj« zawiera w sobie nie tylko zakaz. Ono wzywa nas do określonych postaw i zachowań pozytywnych. Nie zabijaj, ale raczej chroń życie, chroń zdrowie i szanuj godność ludzką każdego człowieka, niezależnie od jego rasy czy religii, od poziomu inteligencji, stopnia świadomości czy wieku, zdrowia czy choroby<sup>11</sup>.*

Z badań CBOS wiemy, że w ciągu ostatnich dwóch dekad wyraźnie ubyło zwolenników opcji *pro-choice*, zaś przybyło *pro-life*. Najbardziej spadło poparcie opinii publicznej dla prawa do przerywania ciąży, gdy kobieta jest w ciężkiej sytuacji materialnej (z 47% w roku 1992 do 26% w 2010)<sup>12</sup>. Podobne wnioski przyniosły badania Centrum Myśli Jana Pawła II z roku 2007<sup>13</sup>.

A co dzisiaj sądzą Polacy o wartości życia? Jakie są ich opinie w kwestii ochrony życia (a więc – dopuszczalności przerywania ciąży i eutanazji)?

---

<sup>11</sup> Fragment homilii Jana Pawła II w czasie Mszy św. odprawionej na lotnisku wojskowym, Radom, 4 czerwca 1991 roku.

<sup>12</sup> Zob. komunikat CBOS „Opinie na temat dopuszczalności aborcji”, lipiec 2010 (oprac. K. Kowalczyk).

<sup>13</sup> Barbara Fedyszak-Radziejowska, „Ludzkie życie – wartość kontrowersyjna?”, w: (red.) Tomasz Żukowski, *Wartości Polaków a dziedzictwo Jana Pawła II*, Centrum Myśli Jana Pawła II, Warszawa 2009.

Tabela 1

Czy według Pana(i) opinii, mają rację ludzie, którzy mówią, że:	TAK	zdecydowanie tak	raczej tak	raczej nie	zdecydowanie nie	NIE	trudno powiedzieć	ogółem
	w procentach							
– ciążę można usunąć, gdy lekarz stwierdzi, że dziecko urodzi się z poważnymi wadami	55	26	29	16	15	31	14	100
– ciążę można usunąć, gdy urodzenie dziecka przeszkodzi kobiecie w karierze zawodowej	4	2	2	13	78	91	5	100
– można pomóc umrzeć osobie nieuleczalnie chorej, gdy nie da się ulżyć jej cierpieniom	40	14	26	19	28	47	13	100
– można przyspieszyć zgon nieuleczalnie chorej osoby, gdy jej leczenie jest zbyt kosztowne	7	2	5	23	62	85	8	100

Większość respondentów (55%) zgadza się z opinią, że „ciążę, można usunąć, gdy lekarz stwierdzi, że dziecko urodzi się z poważnymi wadami”, przeciwnego zdania jest 31%.

Na te odpowiedzi wyraźny wpływ ma kilka czynników. Ważna jest wiara. Z opinią o dopuszczalności usunięcia ciąży w powyższym przypadku częściej zgadzają się osoby raczej lub całkowicie niewierzące (84%), niepraktykujące w ogóle (78%) lub rzadziej niż raz w tygodniu (63-67%). Rzadziej – uczestniczący w praktykach religijnych kilka razy w tygodniu (29%) lub raz w tygodniu (46%) oraz głęboko wierzący (34%). Dla wyrażanych opinii o przerywaniu ciąży mają również znaczenie poglądy polityczne – częściej za jej dopuszczalnością w przytoczonym przypadku są osoby o poglądach centrolewicowych i lewicowych, rzadziej – o poglądach prawicowych i centroprawicowych.

Liczą się także płeć (przeciw dopuszczalności przerywania ciąży są częściej kobiety), miejsce zamieszkania (za prawem do aborcji opowiadają się najliczniej mieszkańcy dużych i średnich miast) i wiek. Ciekawe, że opcję *pro-life* relatywnie najczęściej wybierają ludzie młodzi.

Z opinią, że „ciążę można usunąć, gdy urodzenie dziecka przeszkadzałoby kobiecie w karierze zawodowej” zgadza się tylko 4% ankietowanych, a 91% jest przeciwnego zdania (w tym 78% zdecydowanie). Różnice w opiniach między grupami społeczno-demograficznymi zawierają się na skali mniejszego lub większego sprzeciwu. Podobnie jak w poprzednim przypadku, wpływ na opinie mają przede wszystkim religijność i poglądy polityczne.

W sprawie eutanazji, jak w przypadku ochrony życia nienarodzonych, badani biorą pod uwagę okoliczności. Z opinią: „Można pomóc umrzeć osobie nieuleczalnie chorej, gdy

nie da się ulżyć jej cierpieniom” zgadza się 40% respondentów, nie zgadza – 47%. Podobnie jak w dwóch poprzednich przypadkach, częściej za ochroną życia opowiadają się osoby uczestniczące w praktykach religijnych kilka razy w tygodniu (72%), głęboko wierzące (70%), o poglądach prawicowych (72%), rzadziej osoby całkowicie lub raczej niewierzące (19%), nie uczestniczące w praktykach religijnych (20%), o poglądach lewicowych (25%) lub centrolewicowych (32%).

Przeciw eutanazji w takich okolicznościach są osoby starsze, za – młode. Co ciekawe, różnice występują również między grupami zawodowymi. Przeciw jest większość kadry kierowniczej i specjalistów, pracowników administracyjno-biurowych, emerytów i rencistów oraz rolników, za – większość średniego personelu i techników.

Kosztowne leczenie zdecydowanie nie jest powodem, dla którego Polacy zgodziliby się dopuścić stosowanie eutanazji: 85% Polaków nie zgadza się (w tym 62% zdecydowanie) z opinią, że „można przyspieszyć zgon nieuleczalnie chorej osoby, gdy jej leczenie jest zbyt kosztowne”, (zgadza się 7% badanych). Także w przypadku eutanazji wpływ na opinię mają religijność i poglądy polityczne.

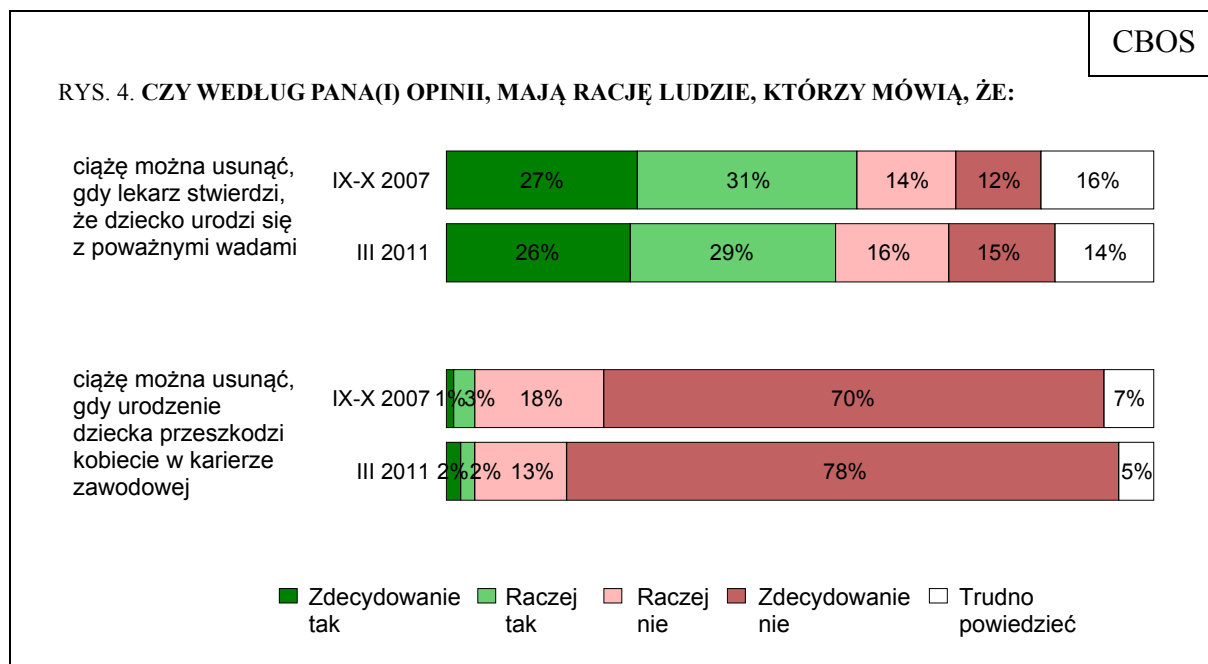
Podsumowując, we wszystkich zbadanych kwestiach dotyczących ochrony życia opinie respondentów mają silny związek z ich religijnością oraz poglądami na skali lewica-prawica. Osoby wierzące i praktykujące oraz osoby o poglądach prawicowych częściej opowiadają się za ochroną życia. Opinie Polaków są także pozytywnie powiązane ze stosunkiem do Jana Pawła II<sup>14</sup>.

Prezentowane tu odpowiedzi z marca 2011 roku można porównać z wynikami badania Centrum Myśli Jana Pawła II zrealizowanego w 2007 roku przez OBOP.

Okazuje się, że opinie o ochronie życia w szczególnych, wymienionych powyżej okolicznościach na przestrzeni ostatnich czterech lat są raczej stabilne, z lekką tendencją w kierunku *pro-life*. Zdecydowanych przeciwników przerywania ciąży, która miałaby przeszkodzić w karierze zawodowej kobiety, jest o 8 punktów procentowych więcej niż przed czterema laty. Przeciwników przerywania ciąży w sytuacji, gdy lekarz stwierdzi, że dziecko urodziłoby się z poważnymi wadami, jest natomiast o 6 punktów procentowych więcej.

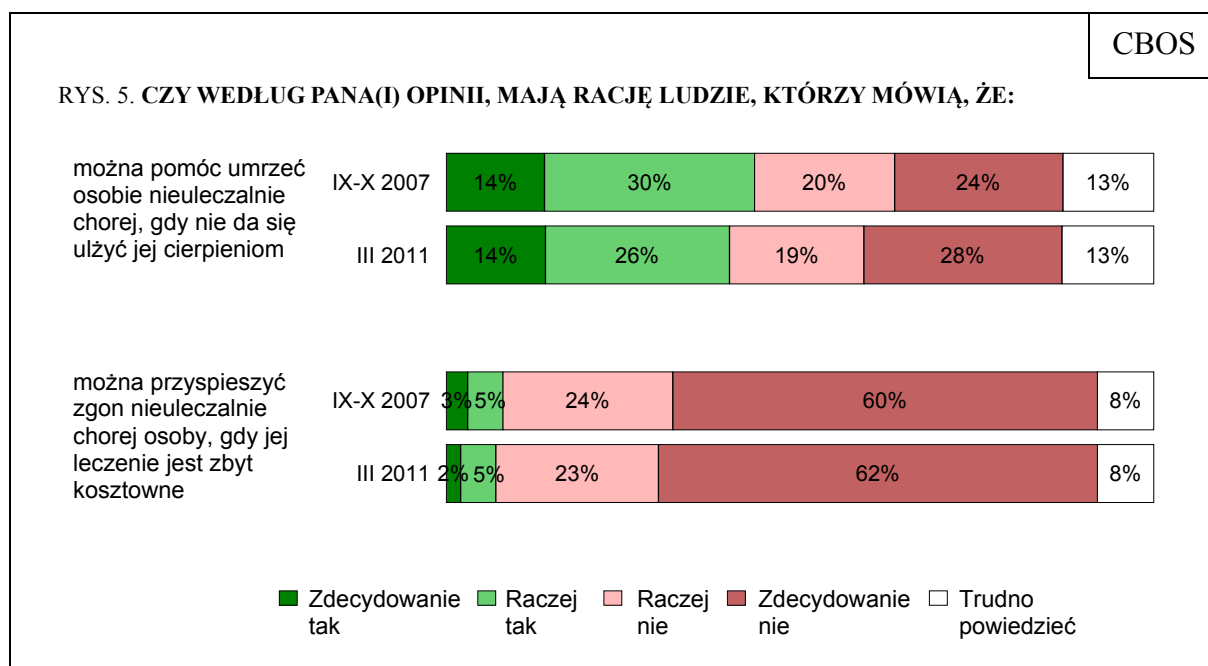
---

<sup>14</sup> Współczynnik korelacji tau-b Kendalla indeksu deklarowanych związków z Janem Pawłem II dla pytania „ciążę można usunąć, gdy lekarz stwierdzi, że dziecko urodzi się z poważnymi wadami” wynosi 0,231, dla pytania „ciążę można usunąć, gdy urodzenie dziecka przeszkodzi kobiecie w karierze zawodowej” wynosi 0,129, dla pytania „można pomóc umrzeć osobie nieuleczalnie chorej, gdy nie da się ulżyć jej cierpieniom” wynosi 0,288, dla pytania „można przyspieszyć zgon nieuleczalnie chorej osoby, gdy jej leczenie jest zbyt kosztowne” wynosi 0,134. (Istotność  $p < 0,05$ ).



2007: badanie CMJPII pt. „Wartości Polaków a dziedzictwo Jana Pawła II” z IX/X 2007 r. (realizacja terenowa: TNS OBOP), badanie CMJPII i CBOS z marca 2011 roku.

W opiniach dotyczących kwestii osób nieuleczalnie chorych nie nastąpiły zmiany.

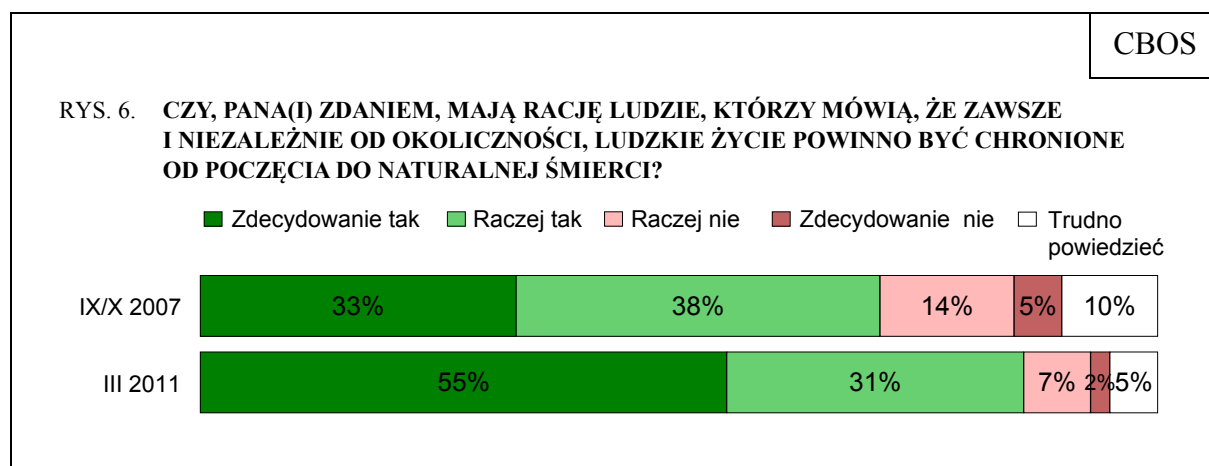


2007: badanie CMJPII pt. „Wartości Polaków a dziedzictwo Jana Pawła II” z IX/X 2007 r. (realizacja terenowa: TNS OBOP), badanie CMJPII i CBOS z marca 2011 roku.

Jak już wspomniano, w sprawie eutanazji, podobnie jak w przypadku ochrony życia nienarodzonych, ludzie biorą pod uwagę okoliczności. A co sądzą o samej zasadzie ochrony

ludzkiego życia, tak wyraziście wyrażanej przez Jana Pawła II w czasie jego czwartej pielgrzymki do Polski?

Pomimo różnych opinii w sprawie aborcji i eutanazji, większość badanych (86%) uważa, że „zawsze i niezależnie od okoliczności ludzkie życie powinno być chronione od poczęcia do naturalnej śmierci”. Nie zgadza się z tą opinią 9% ankietowanych, a 5% nie ma w tej sprawie zdania. W porównaniu z pomiarem z 2007 roku, opinie Polaków znacząco przesunęły się w kierunku *pro-life* – z 33% za zdecydowaną ochroną życia w 2007 roku do 55% w 2011 roku. Na podstawie jednego pomiaru z pewnością nie można stwierdzić, czy jest to zmiana trwała i co ją spowodowało. Faktem jest, że wynik ten znajduje potwierdzenie w badaniach CBOS, w których między 2007 a 2010 rokiem zaobserwowano lekki spadek akceptacji dla aborcji<sup>15</sup>.



2007: badanie CMJPII pt. „Wartości Polaków a dziedzictwo Jana Pawła II” z IX/X 2007 r. (realizacja terenowa: TNS OBOP), badanie CMJPII i CBOS z marca 2011 roku.

Za ochroną życia od poczęcia do naturalnej śmierci, niezależnie od okoliczności, częściej opowiadają się osoby deklarujące udział w praktykach religijnych kilka razy w tygodniu (96%), ludzie głęboko wierzący (95%), o poglądach prawicowych (92%). Przeciwno ochronie życia częściej opowiadają się całkowicie lub raczej niewierzący (35%), nieuczestniczący w praktykach religijnych (33%). Widoczny jest również wyraźny związek opinii o ochronie życia z bliskością z Janem Pawłem II<sup>16</sup>.

<sup>15</sup> Zob. komunikat CBOS „Opinie na temat dopuszczalności aborcji”, lipiec 2010 (oprac. K. Kowalczyk).

<sup>16</sup> Współczynnik korelacji tau-b Kendalla dla opowiadania się za ochroną życia i indeksu związku z Janem Pawłem II wynosi 0,351, dla opowiadania się za ochroną życia i praktyk religijnych 0,321, a dla opowiadania się za ochroną życia i deklaracji wiary 0,257. (Istotność  $p < 0,05$ ).

Za ochroną życia opowiadają się ponadto częściej kobiety niż mężczyźni, w większym stopniu mieszkańcy wsi i miasteczek niż dużych miast. Co ciekawe, w tym przypadku – gdy mowa nie o okolicznościach, a o ogólnej zasadzie – kadra kierownicza i specjaliści oraz pracownicy administracyjno-biurowi opowiadają się za ochroną życia rzadziej od innych kategorii badanych.

Pytając respondentów o ich generalny stosunek do ochrony życia połowie z nich przypomniano słowa Jana Pawła II z pielgrzymki z 1991 roku o *uzurpacji przez człowieka Bożej władzy nad życiem i śmiercią człowieka*, natomiast połowie – nie. Okazało się, że różnice opinii dotyczą niektórych grup społeczno-demograficznych. Przywołanie słów papieża spowodowało wzrost opinii *pro-life* wśród kadry kierowniczej i specjalistów (o 14 punktów procentowych), osób najwięcej zarabiających (o 18 punktów procentowych) oraz osób o poglądach centrolewicowych (o 14 punktów procentowych). Odpowiedzi rolników zmieniły się w odwrotnym kierunku – nastąpił spadek odpowiedzi „za życiem” (z 97% do 70%) i wzrost odpowiedzi „trudno powiedzieć” (z 3% do 26%).

Różnice obserwowane na poziomie grup społeczno-demograficznych nie wpływają jednak na wynik ogólny. Społeczna opinia na temat ochrony życia od poczęcia do naturalnej śmierci jest stabilna, utrzymuje się na wysokim poziomie i nie zależy od przywołania słów Papieża. Bardziej prawdopodobne jest, że została zinternalizowana pod długotrwałym wpływem osoby i nauczania Jana Pawła II, Kościoła, a także w wyniku oddziaływania przyjętych w Polsce rozwiązań prawnych dotyczących kwestii aborcji i kary śmierci, a w ostatnim czasie być może również pod wpływem akcji społecznych np. marszów życia<sup>17</sup>.

Z drugiej strony widoczna jest rozbieżność opinii między ogólną zgodą na ochronę życia, a przyzwoleniem na aborcję czy eutanazję w określonych sytuacjach. Można to tłumaczyć zakorzenioną w polskim społeczeństwie wartością życia i potrzebą jego ochrony – z jednej strony i różnorodnymi doświadczeniami, przeżyciami osobistymi, które wpływają na zmianę bieżącej opinii w sytuacjach szczególnych – z drugiej.

## WIARA W PRZESTRZENI PUBLICZNEJ

Rozpoczynając homilią w Koszalinie 1 czerwca 1991 roku cykl katechez poświęconych przełożeniu dziesięciu przykazań na praktykę życia społecznego współczesnej

---

<sup>17</sup> Patrz: Barbara Fedyszak-Radziejowska, *op. cit.*

Polski, Jan Paweł II przedstawił rodakom wizję Dekalogu, jako koniecznej podstawy moralności, która jest nieodzowna w budowaniu każdej ludzkiej wspólnoty. Mówił wówczas: *Całe prawo Boże - wypisane niegdyś na kamiennych tablicach, a równocześnie wypisane odwiecznie w sercach ludzkich. Tak, że i ci, co nie znają Dekalogu, znają jego istotną treść. (...) To Boże prawo moralne jest dane człowiekowi i dane równocześnie dla człowieka: dla jego dobra. (...) Jeśli człowiek burzy ten fundament, szkodzi sobie: burzy ład życia i współżycia ludzkiego w każdym wymiarze. Zaczynając od wspólnoty najmniejszej, jaką jest rodzina, i idąc poprzez naród aż do tej ogólnoludzkiej społeczności, na którą składają się miliardy ludzkich istnień*<sup>18</sup>.

Ponad połowa (52%) respondentów utożsamia się ze zdaniem Papieża do tego stopnia, że skłonna jest widzieć w Dekalogu nie tylko podstawę ludzkiej moralności, ale również kanon zasad, na którym należałoby oprzeć obowiązujące w państwie prawo.

Analogiczne pytanie zamieszczone w badaniu realizowanym jesienią 2007 roku przyniosło bardzo zbliżony układ wyników, z wyraźną przewagą zwolenników zastosowania Dekalogu jako podstawy stanowionego prawa. Należy przy tym zauważyć, że w latach 2007-2011 nastąpiło niewielkie przesunięcie się opinii badanych w stronę przeciwników takiego traktowania Dekalogu (z 19 do 25%), przy jednoczesnym wzmocnieniu się opinii zdecydowanych w gronie zwolenników takiego rozwiązania (z 17 do 19%).

Tabela 2

Dziesięcioro przykazań powinno stanowić nie tylko podstawę moralności ludzkiej, ale i obowiązującego prawa.	zdecydowanie się zgadzam	zgadzam się	<b>Zgoda</b> (łącznie)	ani się zgadzam ani nie zgadzam	<b>Brak zgody</b> (łącznie)	nie zgadzam się	zdecydowanie nie zgadzam się	trudno powiedzieć
	w procentach							
IX/X 2007	17	39	<b>56</b>	18	<b>19</b>	12	7	6
III 2011	19	33	<b>52</b>	19	<b>25</b>	14	11	4

2007: badanie CMJPII (realizacja terenowa: TNS OBOP)

2011: badanie wspólne CMJPII i CBOS

<sup>18</sup> Fragmenty homilii Jana Pawła II wygłoszonej w czasie mszy św. w Koszalinie, 1 czerwca 1991 roku.



Zgodę na traktowanie dziesięciorga przykazań nie tylko jako podstawy moralności, ale i obowiązującego prawa wyrażają przede wszystkim badani deklarujący poglądy prawicowe (79% deklaracji zgody wobec 40% przy poglądach centrolewicowych), często praktykujący religijnie (75% w grupie uczęszczających na msze św. kilka razy w tygodniu wobec 23% w grupie w ogóle nie praktykujących), osoby deklarujące bardzo silne związki z Janem Pawłem II (71% w tej grupie wobec 17% w grupie o najslabszych związkach – według przyjętego indeksu JPPII) i głęboko wierzące (68% wobec 16% w grupie osób niewierzących).

Ponadto z prawotwórczą rolą Dekalogu częściej zgadzają się osoby gorzej wykształcone. To samo dotyczy osób starszych, powyżej 45. roku życia, którzy wyraźnie częściej niż młodszy respondenci chcą opierać prawo na przykazaniach – można postawić tu hipotezę, że wynika to z większego bagażu doświadczeń życiowych, w tym przeżytego doświadczenia w państwie, które systemowo zwalczało wiarę. Natomiast płeć nie różnicuje badanych w tej kwestii.

Zdawałoby się, że przychylności Polaków dla zasad moralnych wpływających z religii, (wśród najważniejszych reguł kształtujących stosunki we wspólnocie – także państwowej) powinno towarzyszyć pragnienie, by to osoby, którym te zasady są najbliższe, obejmowały urzędy państwowe.

Tymczasem badania pokazują, że Polacy nie wykazują takiej konsekwencji. Mniejszość respondentów jest zdania, że „byłoby lepiej dla Polski, gdyby więcej ludzi głęboko wierzących obejmowało urzędy państwowe” i w dodatku jest to mniejszość malejąca (31% w roku 2007 wobec 23% w 2011).

Tabela 3

Byłoby lepiej dla Polski, gdyby więcej ludzi głęboko wierzących obejmowało urzędy państwowe.	zdecydowanie się zgadzam	zgadzam się	<b>Zgoda</b> (łącznie)	ani się zgadzam ani nie zgadzam	<b>Brak zgody</b> (łącznie)	nie zgadzam się	zdecydowanie nie zgadzam się	trudno powiedzieć
	w procentach							
IX/X 2007	9	22	<b>31</b>	26	<b>37</b>	21	16	7
III 2011	8	15	<b>23</b>	26	<b>46</b>	24	22	5

2007: badanie CMJPII (realizacja terenowa: TNS OBOP)

2011: badanie wspólne CMJPII i CBOS

Dodać należy, że podobnie jak przy poprzednio omawianym pytaniu, zgodę z przekonaniem, że byłoby lepiej dla Polski, gdyby więcej ludzi głęboko wierzących obejmowało urzędy państwowe, przede wszystkim wyrażają badani deklarujący: częsty udział w praktykach religijnych (57% deklaracji zgody), prawicowe poglądy (50%), głęboką wiarę (50%) i silne związki z Janem Pawłem II (40%), a także osoby starsze (40% w grupie osób powyżej 64. roku życia) i gorzej wykształcone (41% wśród osób z wykształceniem podstawowym). Ponownie płeć nie różnicuje poglądów badanych w tej kwestii.

Jak wspomniano we wstępie, pielgrzymka 1991 r. przebiegała w atmosferze ostrych sporów światopoglądowych o miejsce wiary i Kościoła oraz szerzej – wartości chrześcijańskich w sferze publicznej, między innymi w stanowionym prawie i w środkach masowego przekazu. Jan Paweł II, nawiązując do głosów nawołujących do wypchnięcia religii ze sfery publicznej, mówił wówczas m.in. (...) *postulat neutralności światopoglądowej jest słuszny głównie w tym zakresie, że państwo powinno chronić wolność sumienia i wyznania wszystkich swoich obywateli, niezależnie od tego, jaką religię lub światopogląd oni wyznają. Ale postulat, ażeby do życia społecznego i państwowego w żaden sposób nie dopuszczać wymiaru świętości, jest postulatem ateizowania państwa i życia społecznego i niewiele ma wspólnego ze światopoglądową neutralnością*<sup>19</sup>.

W badaniu zapytano ankietowanych o ich ocenę, w jakim stopniu poglądy osób wierzących (a przypomnijmy: w deklaracjach jest ich w Polsce ok. 90-95%<sup>20</sup>) są dziś szanowane w sferze publicznej. Pytanie zadawane było części badanych w wersji z następującym wstępem: „Dwadzieścia lat temu Papież powiedział: *my, katolicy, prosimy o wzięcie pod uwagę naszego punktu widzenia: że bardzo wielu spośród nas czułoby się nieswojo w państwie, z którego struktur wyrzucono by Boga*<sup>21</sup>” – części zaś bez tego wstępu.

W przypadku obu pytań – zarówno o kwestię uchwalania prawa, jak i przestrzeń mediów – nie stwierdzono istotnego wpływu zastosowanego wstępu<sup>22</sup>.

A oto łączne odpowiedzi badanych.

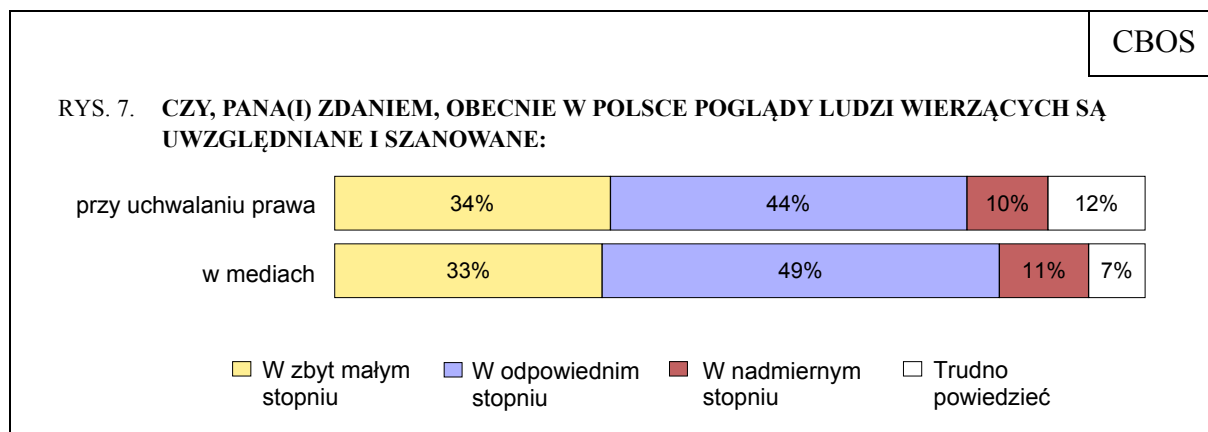
---

<sup>19</sup> Fragment homilii Jana Pawła II wygłoszonej w czasie Mszy św. w Lubaczowie, 3 czerwca 1991 roku.

<sup>20</sup> W omawianym badaniu 93% określiło się jako osoby wierzące (w tym 9% jako głęboko wierzące).

<sup>21</sup> Cytat pochodził również z homilii z Lubaczowa, 3 czerwca 1991 roku.

<sup>22</sup> Wyniki w obu grupach (ze wstępem oraz bez niego) nie różnią się w sposób istotny statystycznie (istotności testu-t dla grup niezależnych wyniosły w obu pytaniach odpowiednio: 0,289 i 0,161).



Jak widać, w przypadku obu pytań nie ma dominującego poglądu. Blisko połowa badanych jest zdania, że zarówno stanowione prawo, jak i media w sposób odpowiedni uwzględniają poglądy ludzi wierzących. Jednocześnie jedna trzecia twierdzi, że dzieje się to w sposób niedostateczny, a jedna dziesiąta ocenia, że poglądy ludzi wierzących są nadreprezentowane w przestrzeni publicznej.

W pytaniu o stanowienie prawa najsilniejsze tendencje widać w grupach wyodrębnionych ze względu na deklaracje wiary i praktyk religijnych: 64% praktykujących częściej niż raz w tygodniu (dla porównania: 40% praktykujących raz w tygodniu, 18% zupełnie niepraktykujących), 49% głęboko wierzących (35% wierzących, 4% niewierzących) dostrzega problem niedostatecznego uwzględniania poglądów wierzących przez stanowione prawo. Dotyczy to także ponad połowy osób deklarujących najsilniejsze związki z Janem Pawłem II (51% wobec 15% w grupie najmniej związanych z Papieżem).

Stopień uwzględnienia poglądów wierzących za odpowiedni uważają najczęściej respondenci najlepiej sytuowani (64%), pracownicy administracyjno-biurowi (61%), praktykujący nieregularnie (56%), niewierzący (57%) i najmłodszy (51% w grupie 18-24 lat). Mężczyźni oceniają stan aktualny jako odpowiedni (47%) lub charakteryzujący się nadmierną reprezentacją poglądów wierzących (13%) częściej niż kobiety (odpowiednio: 42% i 7%). Dla odmiany kobiety częściej oceniają go jako niedostateczny (36% wobec 30% mężczyzn). Nieco częściej niż inni do zdania o nadmiernym uwzględnianiu poglądów wierzących przychylają się: niewierzący (28%), niepraktykujący (25%), mieszkańcy wielkich miast (19%), respondenci z wyższym wykształceniem (19%) oraz w wieku 25-34 lat (14%).

W drugim z omawianych pytań ponownie najbardziej wyraźne związki można dostrzec w podgrupach opartych na deklaracjach związanych z wiarą. Opinię, że media w niedostatecznym stopniu szanują poglądy ludzi wierzących, podziela 63% praktykujących

częściej niż raz w tygodniu (dla porównania: 39% praktykujących raz w tygodniu, 20% zupełnie niepraktykujących), 47% głęboko wierzących (33% wierzących, 7% niewierzących) oraz 47% deklarujących najsilniejsze związki z Janem Pawłem II (10% w grupie najmniej związanych z Papieżem). Dla odmiany przeciwnego zdania są: najmniej związani z Papieżem (42%), niewierzący (32%) oraz niepraktykujący (30%).

O tym, że środki masowego przekazu szanują i uwzględniają poglądy wierzących w sposób odpowiedni częściej niż inni są przekonani m.in. respondenci nieregularnie praktykujący (59%), w wieku 18-24 lat, deklarujący centrowe poglądy polityczne i pracownicy administracyjno-biurowi (po 56%). Najczęściej problemy ze zdefiniowaniem swojego stanowiska w tej sprawie mieli badani z wykształceniem podstawowym (13% odpowiedzi „trudno powiedzieć”), najstarsi (12% w grupie powyżej 64 lat) i niepotrafiący określić swoich poglądów politycznych (18%). Zdanie, że poglądy wierzących są w mediach uwzględniane zanadto, stosunkowo częściej pojawia się wśród respondentów pracujących na własny rachunek (21%) i z wyższym wykształceniem (20%).

Bardzo interesujący jest układ opinii w tej kwestii w podziale uwzględniającym deklarowane poglądy polityczne. Jak pokazuje tabela poniżej, można dostrzec wyraźną tendencję – respondenci prawicowi oceniają poszanowanie poglądów wierzących przy uchwalaniu prawa i w mediach jako niedostateczne około trzykrotnie częściej niż centrolewicowi i około dwukrotnie częściej niż lewicowi.

Jest to tendencja nieliniowa. Główne różnice w tej kwestii występują na osi prawica-centrolewica, a nie prawica-lewica, natomiast deklaracje osób o poglądach lewicowych zbliżają się w kierunku deklaracji osób o poglądach centrowych.

Tabela 4

Czy, Pana(i) zdaniem, obecnie w Polsce poglądy ludzi wierzących są uwzględniane i szanowane		... przy uchwalaniu prawa		... w mediach	
		w zbyt małym stopniu	w nadmiernym stopniu	w zbyt małym stopniu	w nadmiernym stopniu
		w procentach			
deklarowane poglądy polityczne	lewicowe	26	16	30	17
	centrolewicowe	20	21	17	23
	centrowe	32	9	31	8
	centroprawicowe	41	6	37	7
	prawicowe	55	4	56	8
RAZEM		33	10	33	11

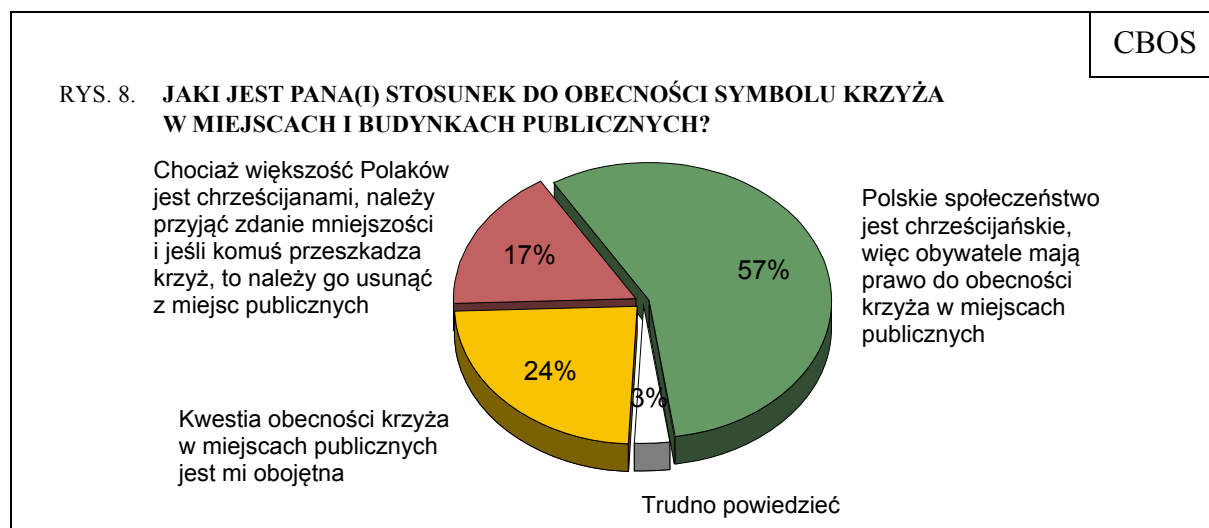
Pominięto odpowiedzi „w odpowiednim stopniu” i „trudno powiedzieć”

## STOSUNEK DO OBECNOŚCI KRZYŻA W SFERZE PUBLICZNEJ

*Krzyż [to] znak objawiający, że „Bóg jest miłością” (1 J 4,8) – słowa Jana Pawła II z rozważania na Apel Jasnogórski wygłoszone 14 sierpnia 1991 roku w czasie Światowych Dni Młodzieży w Częstochowie mówią o najważniejszym sensie, jaki niesie ze sobą znak krzyża dla chrześcijan. Tematyka krzyża i jego miejsca w życiu wierzących, zarówno w przestrzeni prywatnej, jak i publicznej była dla Jana Pawła II nadzwyczaj ważna. Między innymi dzięki mediom najlepiej chyba pamiętamy papieskie wezwanie do obrony krzyża wygłoszone w Zakopanym w 1997 roku. Jednak i w 1991 roku wątek obecności symbolu krzyża pojawiał się jako istotny. Podczas mszy św. na lotnisku w Kielcach-Masłowie 3 czerwca 1991 r. padły słowa: *Krzyż jest wam drogi. O ten krzyż walczyliście przez lata. Czyniliście wszystko, aby był on obecny w waszych domach, szkołach i zakładach pracy, aby był obecny przede wszystkim w waszych sercach.**

W 1991 roku, świeżo po odzyskaniu suwerenności we własnym państwie i z pamięcią niedawnej jeszcze walki o krzyże w szkołach (np. strajk uczniowski w Miętym na przełomie 1983/84 r.), czy o prawo do transmisji mszy świętej przez radio (postulat Porozumień Sierpniowych 1980 r.) obecność krzyża w przestrzeni publicznej była praktycznie oczywista.

Jednak debaty na temat publicznej obecności krzyża powracają, tak w kontekście europejskim (przy okazji wyroku Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu w sprawie Lautsi przeciw Republice Włoskiej), jak krajowym. Ostatnio wielkie emocje wzbudził krzyż na Krakowskim Przedmieściu postawiony tam w czasie żałoby po katastrofie w Smoleńsku. Dlatego autorzy badania uznali, że warto zapytać w tej sprawie o opinię współczesnych Polaków.



Widać, że obecność krzyża jako symbolu religijnego w przestrzeni publicznej nadal dla większości Polaków jest czymś naturalnym. W sporze o prawo do publicznego prezentowania najważniejszego symbolu chrześcijaństwa blisko trzy piąte ankietowanych (57%) uznaje, że nawet wbrew zdaniu mniejszości powinno zadecydować zdanie większości. Szczególnie często zdanie to prezentują respondenci często praktykujący (82% wśród praktykujących częściej niż raz w tygodniu, 71% wśród praktykujących raz w tygodniu), głęboko wierzący (78%), o poglądach prawicowych (84%), deklarujących silne związki z Janem Pawłem II (76%), najstarsi (71% w grupie powyżej 64 lat; co ciekawe drugie w grupach wiekowych poparcie dla tej tezy znajdziemy u respondentów najmłodszych w wieku 18-24 lata – 62%), rolnicy (79%), mieszkańcy wsi (70%) i z wykształceniem podstawowym (68%). Najrzadziej zaś – niewierzący (11%), niepraktykujący (14%) i mieszkańcy największych miast (39%).

Blisko jedna czwarta badanych (24%) deklaruje, że kwestia ta jest dla nich obojętna. Szczególnie licznie reprezentowani są w tej grupie respondenci niewierzący (44%), deklarujący brak związków z Janem Pawłem II (44%), niepraktykujący (43%), o poglądach lewicowych (40%) i najlepiej zarabiający (40%).

Okolo jedna szóstka badanych (17%) wybiera zdanie przeciwne – świadomie stawiając postulaty mniejszości przeciw zdaniu większości. Szczególnie często zdanie to wspierają osoby deklarujące brak związków z Janem Pawłem II (46%), niewierzące (42%), niepraktykujące (39%), o poglądach centrolewicowych (33%) lub lewicowych (29%).

### STOSUNEK DO KOŚCIOŁA

Wielokrotnie w ciągu swojego pontyfikatu Jan Paweł II przypominał o tym, że zarówno Polska, jak i Europa w swojej tożsamości mają chrześcijańskie korzenie, i że Kościół w Polsce dzielił los Polaków, będąc zawsze ich ostoją w momentach trudnych dla narodu, nawet wtedy, gdy państwo polskie zniknęło z mapy Europy lub gdy istniało w niesuwerennej formie. Między innym z myślą o tym mówił Papież 20 lat temu: *Trzeba jeszcze podkreślić raczej wysoką świadomość katolików w Polsce, że Kościół jest naszym wielkim dobrem społecznym. Świadomość ta stanowiła jakby tarczę obronną, która na przestrzeni ostatniego półwiecza pomogła naszemu Kościołowi przetrwać, a nawet umocnić się i rozwijać. Z tej świadomości pochodzi też wysoka ofiarność wiernych; duch ofiarności i ofiarność w każdej*

dziedzinie, także materialnej. I kontynuował: *Być może świadomość, że Kościół jest naszym wielkim wspólnym dobrem, wystawiona jest obecnie na jakąś nową próbę*<sup>23</sup>.

Autorzy badania zdecydowali się tę świadomość sprawdzić dzisiaj, prosząc współczesnych Polaków o deklarację, czy zgadzają się ze zdaniem „Kościół jest naszym wielkim wspólnym dobrem” – części badanych przedstawiając je w kontekście informacji, że wypowiedział je Jan Paweł II, części – bez tej informacji.

Tabela 5

	zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	<b>Zgoda (łącznie)</b>	<b>Brak zgody (łącznie)</b>	Raczej się nie zgadzam	zdecydowanie nie zgadzam się	trudno powiedzieć
	→		→	←	←		
	w procentach						
Jan Paweł II powiedział, że „Kościół jest naszym wielkim wspólnym dobrem. Czy Pan(i) zgadza się z tym zdaniem Papieża?	46	40	<b>86</b>	<b>9</b>	6	3	5
Można usłyszeć w Polsce zdanie, że Kościół katolicki jest naszym wielkim wspólnym dobrem. Czy Pan(i) zgadza się z tym zdaniem?	27	42	<b>69</b>	<b>25</b>	16	9	6

Wyniki w obu grupach (z „papieskim” cytatem oraz bez niego) różnią się w sposób istotny statystycznie.<sup>24</sup> Jest to jedyne pytanie w badaniu, dla którego opisywany wyżej eksperyment przyniósł rezultat polegający na tym, że poprzedzenie pytania wstępem odwołującym się do cytatu z wypowiedzi Jana Pawła II istotnie wpłynęło na odpowiedzi badanych.

Niezależnie od różnicy w sposobie zadawania pytania wyraźna większość Polaków zgadza się z postrzeganiem Kościoła jako istotnego dla polskiego społeczeństwa, jako dobra wspólnego polskiej wspólnoty narodowej. Różnica polega przede wszystkim na wyraźnie wyższym zdecydowanym wsparciu tej tezy.

<sup>23</sup> Fragment homilii podczas spotkania z przedstawicielami laikat w Olsztynie, 6 czerwca 1991 roku.

<sup>24</sup> Istotność testu-t dla grup niezależnych wyniosła 0,000.

W przypadku obu wersji pytania powtarzają się (choć oczywiście na różnych poziomach wartości) analogiczne trendy. Zgodę na postrzeganie Kościoła jako dobra wspólnego deklarują liczniej osoby:

- częściej praktykujące, deklarujące bliskość z Janem Pawłem II, głęboką wiarę, starsze (z jednym wyjątkiem: najmłodszy badani, w wieku 18-24 lat są bliżsi Kościołowi niż nieco starsi w wieku 25-34)
- mniej wykształcone, z mniejszych miejscowości.

Niezgoda na opinię, że Kościół jest naszym wielkim wspólnym dobrem przeważała jedynie wśród niewierzących i niepraktykujących oraz odczuwających najsłabsze więzi z Janem Pawłem II w „niepapieskiej” wersji pytania.

Reasumując, wyniki badania pokazują, że Polacy w swojej wyraźnej większości podzielają papieski punkt widzenia na Kościół i symbol krzyża jako na kwestie ważne dla naszej wspólnoty społecznej i narodowej. Dotyczy to najsilniej osób wierzących, praktykujących i deklarujących bliskie więzi z Janem Pawłem II.

#### **TROSKA O DOBRO WSPÓLNE**

Ważnym tematem papieskich homilii w 1991 roku były sprawy społeczne i państwowe. Papież mówił w szczególności o reformie gospodarczej, której *powinien towarzyszyć wzrost zmysłu społecznego, coraz bardziej powszechna troska o dobro wspólne, zauważanie ludzi najbiedniejszych i najbardziej potrzebujących*<sup>25</sup>.

Jaki jest bilans ostatniego dwudziestolecia we wspomnianych przez Jana Pawła II kwestiach? Opinie badanych – oceniających stan spraw w kraju po wcześniejszym przypomnieniu im papieskich słów – nie są optymistyczne.

O tym, że państwo dbało dostatecznie o wyrównywanie szans życiowych ludzi przekonanych jest 18% respondentów (przeciwego zdania jest 77%), a 20% uważa, że polskie państwo dbało dostatecznie o możliwości rozwoju biedniejszych regionów kraju (przeciwego zdania jest 72%). Nieznacznie lepiej niż państwo, oceniane jest społeczeństwo polskie, które, według 26% Polaków, troszczyło się dostatecznie o ludzi biednych i niezaradnych (przeciwego zdania jest 69%).

---

<sup>25</sup> Fragment homilii Jana Pawła II w czasie mszy św., Lubaczów, 3 czerwca 1991 roku.



Tabela 6

Czy, Pana(i) zdaniem, w ciągu ostatnich 20 lat:	TAK	zdecydowanie tak	raczej tak	raczej nie	zdecydowanie nie	NIE	Trudno powiedzieć	Ogółem
	w procentach							
– polskie społeczeństwo dostatecznie troszczyło się o ludzi biednych i niezaradnych	26	4	22	42	27	69	5	100
– polskie państwo dostatecznie dbało o możliwości rozwoju biedniejszych regionów kraju	20	2	18	47	25	72	8	100
– polskie państwo dostatecznie dbało o wyrównanie szans życiowych ludzi	18	2	16	46	31	77	5	100

Co ciekawe, ocena społeczeństwa i państwa w zakresie troski o dobro wspólne tylko w pewnym stopniu zależna jest od sytuacji materialnej badanych. Ich opinie związane są również z religijnością, poglądami politycznymi, wiekiem, miejscem zamieszkania i zawodem. Społeczna troska o ludzi biednych i niezaradnych lepiej oceniana jest przez osoby religijne, kadrę kierowniczą i specjalistów, osoby dobrze wykształcone. Troskę państwa o biedniejsze regiony kraju lepiej widzą osoby o poglądach prawicowych oraz zadowolone ze swojej sytuacji materialnej, a także uczniowie i studenci. Z wyrównywania szans życiowych przez państwo bardziej zadowoleni są mieszkańcy dużych miast, lepiej wykształceni i dobrze oceniający swoją sytuację materialną, uczniowie i studenci oraz pracujący na własny rachunek.

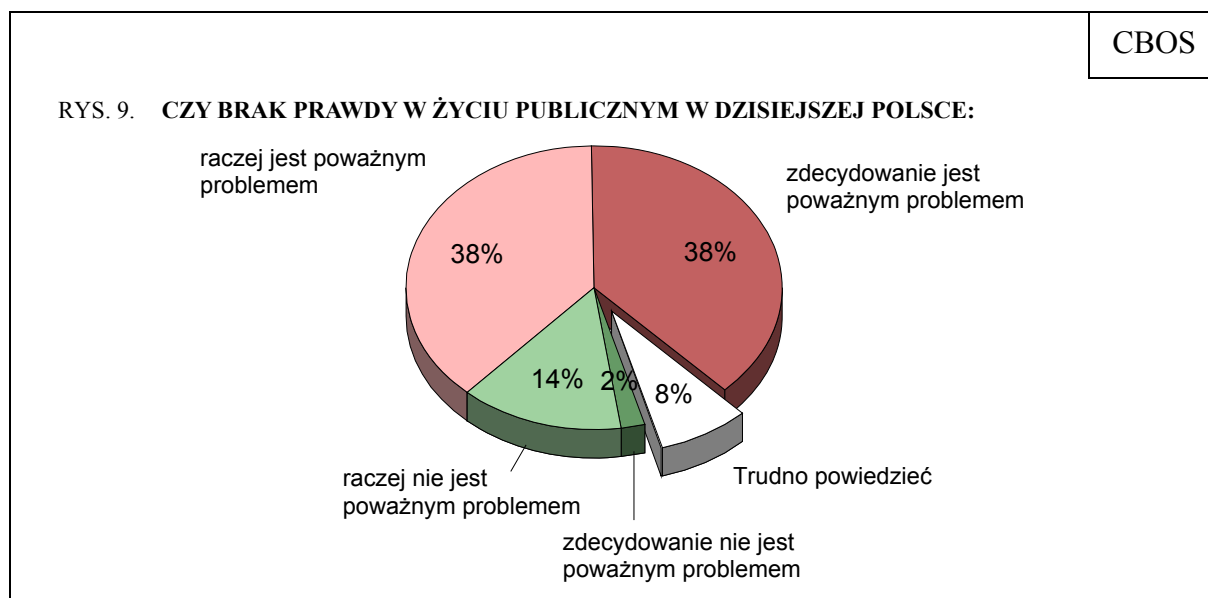
Oceny osób, którym bliżej do Jana Pawła II nie różnią się w żadnej z powyższych spraw od ocen osób, które nie deklarują silnych więzi z nim.

### PRAWDA W ŻYCIU SPOŁECZNYM

Ważnym tematem społecznym, podejmowanym przez Papieża podczas pielgrzymki, była wolność słowa i prawda w debacie publicznej. Jan Paweł II wskazywał zagrożenie, które tkwi w tym, że *wolność publicznego wyrażenia swoich poglądów jest wielkim dobrem społecznym, ale nie zapewnia ona wolności słowa. Mówił: Istnieje przeto wielka potrzeba odkłamania naszego życia w różnych zakresach. Trzeba przywrócić niezastąpione niczym miejsce cnocie prawdomówności. Trzeba, by ona kształtowała życie rodzin, środowisk, społeczeństwa, środków przekazu, kultury, polityki i ekonomii*<sup>26</sup>.

<sup>26</sup> Fragment homilii Jana Pawła II wygłoszonej w Olsztynie 6 czerwca 1991 roku.

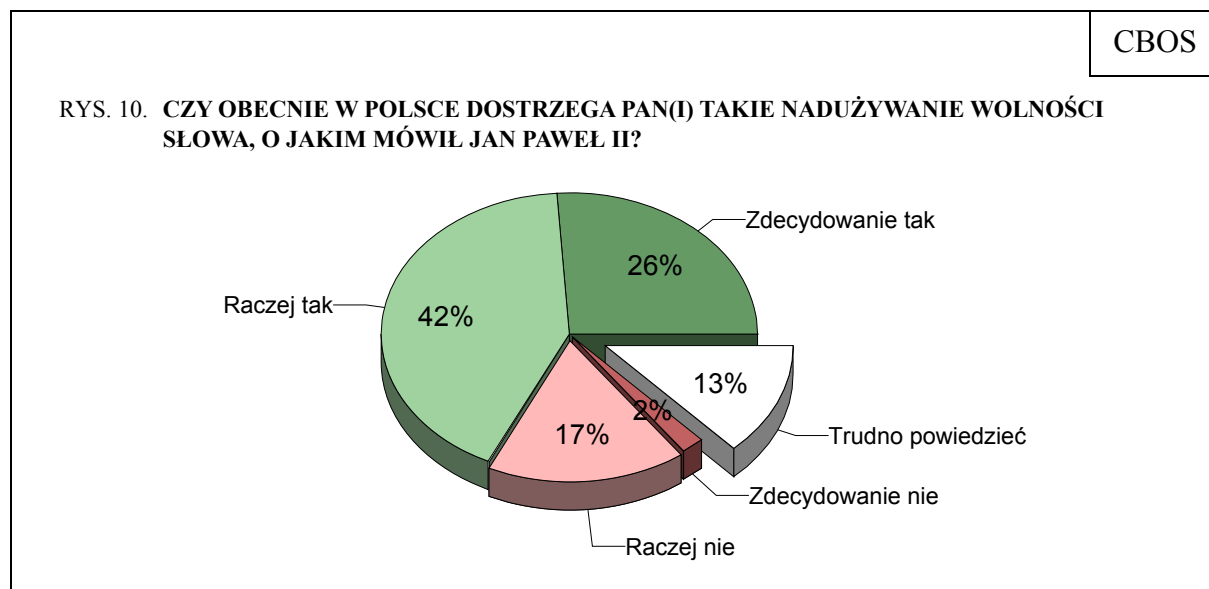
Jak – zdaniem Polaków – wygląda bilans ostatniego dwudziestolecia w tej sprawie? Opinie badanych, oceniających sytuację po wcześniejszym przypomnieniu im papieskich słów sprzed dwóch dekad, trudno uznać za optymistyczne. Zdecydowana większość ankietowanych (76%) zgadza się, że „brak prawdy w życiu publicznym w dzisiejszej Polsce” jest poważnym problemem, przeciwnego zdania jest 16%.



Na brak prawdy jako problem częściej wskazują uczestniczący w praktykach religijnych kilka razy w tygodniu (85%) i osoby o poglądach prawicowych (81%). Wyraźniej także zarysowują się grupy, dla których brak prawdy w życiu publicznym nie jest problem, są to: całkowicie lub raczej niewierzący (31%), nie uczestniczący w praktykach religijnych (27%), deklarujący poglądy centrolewicowe (25%) i centroprawicowe (22%), pracujący na własny rachunek (33%) oraz mieszkańcy dużych miast (26%). Ocena problemu prawdy w życiu publicznym związana jest również ze stosunkiem do Jana Pawła II – osoby deklarujące bliską z nim więź częściej uważają, że brak prawdy w życiu publicznym jest problemem<sup>27</sup>.

<sup>27</sup> Współczynniki korelacji tau-b Kendalla dla indeksu związku z Janem Pawłem II wynosi 0,157. (Istotność  $p < 0,05$ ).

Ponad dwie trzecie badanych (68%) dostrzega we współczesnej Polsce nadużywanie wolności słowa – problem, o którym dwadzieścia lat wcześniej mówił Jan Paweł II: *Niewiele daje wolność mówienia, jeśli słowo wypowiedane nie jest wolne. Jeśli jest spętane egocentryzmem, kłamstwem, podstępem, może nawet nienawiścią lub pogardą dla innych*<sup>28</sup>.



Nieco częściej od innych problem ten dostrzegają ludzie uczestniczący w praktykach religijnych kilka razy w tygodniu (79%), osoby o poglądach centroprawicowych (77%) i prawicowych (75%), średni personel i technicy (85%) a także osoby, które odczuwają silniejsze związki z Janem Pawłem II<sup>29</sup>.

Kto szczególnie często nadużywa wolności słowa? Zdaniem ankietowanych grupą, której słowa bywają najczęściej nierzetelne są politycy (wskazało ich 69% badanych, którzy dostrzegają zjawisko nadużywania słowa). Kolejne kategorie to dziennikarze (44%), anonimowi użytkownicy internetu (29%), gwiazdy mediów, satyrycy (24%). Rzadziej wskazywani byli: kibice (19%), księża (17%), biznesmeni (11%), uczniowie i studenci (5%), wychowawcy i nauczyciele (3%).

We wszystkich grupach społeczno-demograficznych politycy wskazywani są najczęściej. Na drugim miejscu są dziennikarze (wyjątek stanowią najmłodszy oraz uczniowie i studenci, którzy częściej niż dziennikarze wskazują anonimowych użytkowników internetu

<sup>28</sup> J. w.

<sup>29</sup> Współczynniki korelacji tau-b Kendalla dla indeksu związku z Janem Pawłem II wynosi 0,209. (Istotność  $p < 0,05$ ).

oraz pracownicy administracyjno-biurowi, którzy częściej wskazują gwiazdy mediów, satyryków). Na trzecim miejscu plasują się anonimowi użytkownicy internetu, gwiazdy mediów, satyrycy, dziennikarze lub księża. Ci ostatni wskazywani są często przez niewierzących, niepraktykujących, a także osoby o poglądach centrolewicowych.

#### **BIBLIOGRAFIA**

1. Jan Paweł II, „Bogu dziękujcie, ducha nie gaście. Czwarta pielgrzymka Ojca Świętego Jana Pawła II”. Wyd. Archidiecezji Warszawskiej, Warszawa 1991.
2. (red.) Tomasz Żukowski, „Wartości Polaków a dziedzictwo Jana Pawła II”, Centrum Myśli Jana Pawła II, Warszawa 2009.
3. Peter Raina, „Wizyty apostolskie Jana Pawła II w Polsce: rozmowy przygotowawcze Watykan - PRL - Episkopat”, Książka Polska, Warszawa 1997
4. Komunikaty z badań CBOS:
  - „Czekając na beatyfikację Jana Pawła II”, kwiecień 2011 (oprac. N. Hipsz).
  - „Opinie na temat dopuszczalności aborcji”, lipiec 2010 (oprac. K. Kowalczyk).
  - „Co jest ważne, co można, a czego nie wolno – normy i wartości w życiu Polaków”, lipiec 2010 (oprac. R. Boguszewski).

Opracowali  
Agnieszka DOBRZYŃSKA,  
Paweł GIERECH